

Anna Tarwacka

Status piratów w świetle rzymskiego prawa publicznego i "ius gentium"

Zeszyty Prawnicze 5/2, 87-98

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA TARWACKA*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

STATUS PIRATÓW W ŚWIETLE RZYMSKIEGO PRAWA PUBLICZNEGO I *IUS GENTIUM***

1. *BELLUM IUSTUM* A KONFLIKT Z PIRATAMI

Problem zastosowania wobec piratów norm prawnych *iuris gentium* czy też prawa rzymskiego, przede wszystkim wojennego, był niejednokrotnie poruszany tak w źródłach prawniczych, jak i literackich. Ich autorzy stawiają pytanie, czy piratom przysługuje miano *hostes rei publicae*, czy ich pokonanie daje zwycięskiemu wodzowi prawo odbycia triumfu.

Wojna była w świetle prawa rzymskiego instytucją podległą *ius fetiale*, gałęzi prawa podporządkowanej religii, kultywowanej przez kapłańskie kolegium fecjałów. Zgodnie z przekazem Cyncerona¹, prawo to ustanowić miał Tullus Hostilius, trzeci z rzymskich królów. Liwiusz twierdzi jednak, że *ius fetiale* wzorowane było na prawie starożytnego ludu Aequiculi, które opisał czwarty król, Ancus Marcius².

* Autorka jest Stypendystą Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

** Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2005-2008 jako projekt badawczy

¹ Cic., *de rep.* 2,17,31; por. A. TARWACKA, *Leges regiae. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, «Zeszyty Prawnicze» [UKSW] 4.1, s. 233-260.

² Liv. 1,32,5. Z tekstu Liwiusza wnioskować można jednak, że Ancus Marcius na prawie Aequiculi wzorował jedynie ceremonię *rerum repetitio*, procedurę poprzedza-

Biorąc pod uwagę sakralny charakter *ius fetiale* oraz jego sformalizowanie, najbardziej widoczne w obrzędzie wypowiedzenia wojny, przyrównuje się je do zawiązania sporu w procesie legisakcyjnym³. Kapłan składał Jowiszowi przysięgę w imieniu ludu rzymskiego oraz ofiarę ze świni – przebieg ceremonii dokładnie opisał Liwiusz⁴. Z czasem zadania fecjałów stopniowo przejmowali senatorowie sprawujący funkcję legata, ale nadal odwoływano się do *ius fetiale*.

Zdaniem Cyncerona, słuszną wojnę (*iustum piumque bellum*)⁵ toczy się jedynie wówczas, gdy została ona wypowiedziana przez fecjałów wobec *hostis iustus et legitimus*⁶. W czasie takiej wojny wolno było zgodnie z prawem zabijać wrogów, brać ich w niewolę oraz za-właszczać ich mienie. Należało jednak również przestrzegać przysięg i prawa wojennego: *Est autem ius etiam bellicum fidesque iuris iurandi saepe cum hoste servanda*⁷.

Piratów nie uznawano tymczasem za *hostes legitimi*. Pojęcie to obejmowało bowiem jedynie wrogie państwa i zorganizowane społeczności⁸ – *gentes*. Zdaniem Cyncerona, piraci stanowili wrogów całej ludzkości: *nam pirata non est ex perduellium numero definitus, sed communis hostis omnium*⁹. Jakie to miało implikacje w sferze

jącą wypowiedzenie wojny, zgodnie z którą fecjałowie wysuwali w imieniu Rzymu żądanie wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez obce państwo. Odmowa skutkowałą wypowiedzeniem wojny.

³ M. KASER, *'Ius gentium'*, Köln-Weimar-Wien 1993, s. 26-27.

⁴ M.in. Liv. 1,32,6; 1,24,7.

⁵ Cic., *Rep.* 2,17,31.

⁶ Cic., *Off.* 3,29,108.

⁷ Cic., *Off.* 3,29,107.

⁸ Cic., *Phil.* 4,14: ... *qui haberet rem publicam, curiam, aerarium, consensum et concordiam civium, rationem aliquam, si ita res tulisset, pacis et foederis*. Cicero podkreśla też wprost, że państwem nie można nazwać zebranych w jednym miejscu zbiegłych przestępców czy rozbójników: Cic., *Parad. st.* 27. Por. B.D. SHAW, *Rozbójnik*, [w:] *Człowiek Rzymu*, red. A. GIARDINA, Warszawa 1997, s. 376-378; M. KASER, *op. cit.*, s. 23-24.

⁹ Cic., *Off.* 3,29,107. Cicero ponownie pisze o piratach jako o wspólnych wrogach wszystkich ludzi piętnując Werresa, namiestnika Sycylii *Verr.* 2,5,76: *Unum, alterum*

prawa wojennego? Otóż przysięgi składane wobec piratów nie były wiążące: *ut si praedonibus pactum pro capite pretium non attuleris, nulla fraus est, ne si iuratus quidem id non feceris. (...) cum hoc nec fides debet nec ius iurandum esse commune*¹⁰. Nie ma zatem obowiązku zapłacenia przyrzeczonego piratom okupu.

Pogląd Cycerona potwierdzają źródła prawnicze. Według Pomponiusa, *'Hostes' hi sunt, qui nobis aut quibus nos publice bellum decrevimus: ceteri latrones aut praedones sunt*¹¹. Potwierdza to Ulpian: *Hostes sunt quibus bellum publice populus Romanus decrevit vel ipsi populo Romano: ceteri latrunculi vel praedones appellantur*¹². Na określenie grup, z którymi lud rzymski nie prowadzi właściwie wypowiedzianej wojny obaj juryści stosują określenia: *latrones (latrunculi)* lub *praedones*. Słowo *latro* oznacza pospolitego przestępcę, rozbójnika. Termin *praedo* stosowany był natomiast ogólnie dla określenia bandytów, ale często również zawężająco piratów¹³, czasami z przydawką *maritimus*¹⁴.

Mimo wspólnoty poglądów na status piratów, określenia stosowane przez Pomponiusa i Ulpiana brzmią wręcz lekceważąco w porównaniu z cycerońskim *communis hostis omnium*. Wydaje się, że wynika to z różnicy realiów historycznych, w których pisali autorzy tekstów. Ostatni wiek istnienia republiki rzymskiej był okresem niezwyklej aktywności piratów¹⁵. Rzymianie pokonali potęgę świata helleni-

mensem, prope annum denique domi tuae piratae a quo tempore capti sunt, quoad per me licitum est, fuerunt, hoc est quoad per M. Glabronem licitum est, qui postulante me produci atque in carcerem condi imperavit. Quod est huiusce rei ius, quae consuetudo, quod exemplum? Hostem acerrimum atque infestissimum populi Romani seu potius communem hostem gentium nationumque omnium quisquam omnium mortalium privatus intra moenia domi suae retinere poterit?

¹⁰ Cic., *Off.* 3,29,107.

¹¹ D. 50,16,118.

¹² D. 49,15,24.

¹³ Por. Plaut., *Rud.* w. 40.

¹⁴ Por. Nep., *Them.* 2,3; Isid., *Etym.* 10,219-220.

¹⁵ W tym okresie piraci zaczęli też porywać bogatych obywateli rzymskich dla okupu. Jeńcami morskich rozbójników byli chociażby Cezar (por. Suet., *Iul.* 74) czy Kłocu-

stycznego, które do tej pory stały na straży porządku na morzach, sami natomiast nie przejęli tej funkcji¹⁶. Powszechny pogląd głosi, że piractwo było dla Rzymian wygodnym źródłem niewolników. Żegluga stała się więc niebezpieczna, a Rzymianom trudno było opanować plagę morskich rozbójników. Dopiero kampania Pompejusza przeprowadzona po wydaniu w 67 roku p. n. e. *lex Gabinia de uno imperatore contra praedones constituendo* okazała się skuteczna i ograniczyła zuchwałość piratów. A zatem, Rzymianie okresu cycerońskiego traktowali piratów jako potężnych przeciwników i wprawdzie nie przyznawali im statusu *hostes legitimi*, ale obawiali się ich¹⁷. Pryncypat przyniósł natomiast znaczną poprawę bezpieczeństwa żeglugi, co spowodowało zmianę nastawienia wobec pirackich band. Zaczęto je traktować jako grupy pospolitych przestępców, *latrunculi*.

Cycerońskie sformułowanie *communis hostis omnium* niesie ze sobą implikacje w sferze *ius gentium*. Oznacza, że wszystkie zorganizowane społeczności powinny wyrzucić piratów poza nawias prawa i zjednoczyć się w zwalczaniu piractwa.

O łamaniu przez piratów cylicyjskich norm *iuris gentium* pisał także historyk z czasów cesarza Hadriana, Florus: *Cilices invaserunt maria sublatisque commercii, rupto foedere generis humani, sic maria bello quasi tempestate praecloserunt*¹⁸. Autor powołuje zatem *foedus* rodzaju ludzkiego, formę traktatu, czyli norm obowiązujących wszystkich ludzi, które są łamane przez morskich rozbójników.

Bardzo interesującym głosem w tej kwestii są *Controversiae* Seneki Retora, autora okresu przełomu republiki i pryncypatu. Pisarz ten

diusz. Mogło to mieć związek ze spadkiem popytu na niewolników sprzedawanych przez piratów i koniecznością zapewnienia sobie innych źródeł dochodu. Por. S. DUCIN, *Dualistyczny stosunek do piratów państwa i społeczeństwa rzymskiego*, [w:] *'Crimina et mores'. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 2001, s. 23-24.

¹⁶ Por. K.H. ZIEGLER, *'Pirata communis hostis omnium'*, [w:] *'De iustitia et iure'. Festgabe für Ulrich von Lübtow zum 80. Geburtstag*, Berlin 1980, s. 94.

¹⁷ Por. P. DE SOUZA, *Piracy in the Graeco-Roman World*, Cambridge 1999, s. 164-165.

¹⁸ Flor., 1,41. Autor nazywa piratów *perditi furiosique latrones*, co świadczyć może o jego znajomości tekstów prawniczych tego okresu.

roztrząsa w typowo szkolny sposób szereg spraw dotyczących różnego rodzaju przestępstw, przytaczając wypowiedzi różnych mówców. W jednej z dysput rozważany jest następujący przypadek: na polecenie ojca młodzieniec miał zabić swojego brata oskarżonego o *parricidium*, wykonując *poena cullei*. Nie mogąc się zdobyć na morderstwo, umieścił skazańca w łodzi i zepchnął na otwarte morze. Brat przeżył dostał się do bandy piratów i został ich przywódcą. Pojmał ojca, który akurat był w podróży, a następnie go wypuścił. Po powrocie ojciec oddalił syna, który nie wykonał polecenia, wypuszczając brata.

Podstawą konstrukcji myślowej przy tworzeniu linii obrony jest fakt, że nakazanie zabicia brata stanowi nakłanianie do *parricidium*, czyli zbrodni, za którą ów został skazany. Niezwykle ciekawy jest fakt uwolnienia ojca przez syna pełniącego funkcję *archipirata*. Komentarz do jego zachowania brzmi: *Naturae iura sacra sunt etiam apud piratas*¹⁹. W opinii retora istnieją zatem prawa przestrzegane nawet przez piratów. Jakie to prawa? Określenie *iura naturae* sugeruje, że chodzi o normy wspólne wszystkim istotom żywym: *Ius naturale est, quod natura omnia animalia docuit: nam ius istud non humani generis proprium, sed omnium animalium, quae in terra, quae in mari nascuntur, avium quoque commune est. hinc descendit maris atque feminae coniunctio, quam nos matrimonium appellamus, hinc liberorum procreatio, hinc educatio*²⁰. Ulpian wyraźnie rozgraniczał *ius naturale* i *ius gentium*, za które uważał normy wspólne wszystkim narodom ludzkim. Gaius natomiast pomijał kategorię prawa naturalnego uznając jednak za siłę sprawczą tworzenia zasad *iuris gentium* naturalny rozsądek: *quod vero naturalis ratio inter omnes homines constituit, id apud omnes peraeque custoditur vocaturque ius gentium, quasi quo iure omnes gentes utuntur*²¹. Podobny schemat myślenia widać u Arystotelesa, który wyróżnia prawo pisane, obowiązujące daną społeczność i prawa niepisane wspólne wszystkim:

¹⁹ Sen., *Contr.* 7,1,17.

²⁰ D. 1,1,1,3 (Ulp. 1 *inst.*).

²¹ D. 1,1,9 (Gai. 1 *inst.*).

νόμος δ' ἐστὶν ὁ μὲν ἴδιος ὁ δὲ κοινός· λέγω δὲ ἴδιον μὲν καθ' ὃν γεγραμμένον πολιτεύονται, κοινὸν δὲ ὅσα ἄγραφα παρὰ πᾶσιν ὁμολογεῖσθαι δοκεῖ²².

Być może zatem Seneka był zdania, że nawet piraci przestrzegają pewnych elementarnych norm. Retoryczny charakter *Controversiae* skłania jednak do ostrożności w wysuwaniu tak daleko idących wniosków. Wydaje się jednak, że można przyjąć tezę o istnieniu poglądu głoszącego uznanie przez morskich rozbójników zasad moralnych. Niektórzy autorzy starożytni potwierdzają wiarygodność układów zawieranych z piratami²³.

2. KWESTIA PRZYZNANIA TRIUMFU ZA ZWYCIĘSTWO NAD PIRATAMI

Z cytowanych wyżej tekstów wynika natomiast niezbiecnie, że konflikt z piratami nie był traktowany jako *bellum* w znaczeniu technicznym. Zwycięstwa w nim nie uznawano w związku z tym za wystarczający powód odzyskania triumfu. Gellius wyjaśniał: *Ovandi ac non triumphandi causa est, cum aut bella non rite indicta neque cum iusto hoste gesta sunt, aut hostium nomen humile et non idoneum est, ut servorum piratarumque, aut deditione repente facta, „impulverea”, ut dici solet, incruentaque victoria obvenit*²⁴. Gellius twierdzi, że – jeśli wojna nie została właściwie wypowiedziana lub też wróg jest niskiego pochodzenia, jak niewolnicy lub piraci – wodzowi przysługuje jedynie prawo do odzyskania owacji, a nie triumfu. W tekście tym zastanawia odrębne potraktowanie wojny niewłaściwie wypowiedzianej toczonej z wrogiem nieuznanym za *iustus* oraz wojny z wrogami, których imię jest niskie²⁵. Gellius nie zaprzecza zatem,

²² Arist., *Rhet. A.* 10.1368b. Por. A. TARWACKA, *O sprawiedliwości i prawie. 1 tytuł 1 księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, «Zeszyty Prawnicze» [UKSW] 3.2, s. 357-370.

²³ Por. Cass. Dio 36,22,3-4; S. DUCIN, *op. cit.*, s. 37-38.

²⁴ Gell. 5,6,21.

²⁵ Podobny tok rozumowania prezentuje Cicero w *De inventione rhetorica* 2,111. Mówca pisze o kampanii Luciusa Licinius Crassusa, konsula z 95 roku p. n. e.,

że wojna z piratami stanowi *bellum iustum*. Jego zdaniem, brak prawa do odbycia triumfu przez wodza wynika jedynie z niechlubnego statusu wrogów. Stanowisko to jest jednak odosobnione.

Historycznie rzecz ujmując, pogląd o niemożności odbycia triumfu po zwycięstwie nad piratami, zaczął się kształtować się dopiero w I wieku p. n. e. Plutarch w *Żywocie Pompejusza* pisze, że po kampanii cylicyjskiej toczonyj w 102 roku p. n. e. przeciwko piratom, Antoniusz odbył triumf²⁶. Podobną informację podaje również Ciceron w odniesieniu do Publiusza Serviliusza Isauricus, który wjeżdżał triumfalnie do Rzymu po zwycięstwie w działaniach militarnych w Cylicji z lat 78-74 p. n. e. Z jego wypowiedzi wynika, że triumf ten miał dla Rzymian ogromne znaczenie: świadczył bowiem o pokonaniu wroga, którego wszyscy się lękali²⁷. Serviliusz miał zdobyć ogromną popularność prezentując pojmanyh piratów w wielu miasteczkach w drodze do Rzymu²⁸.

Jednak już triumf, który Pompejusz odbył w 62 roku p. n. e., został mu formalnie przyznany za zwycięstwo w wojnie z Mitrydatesem i Tigranesem, a nie za kampanię przeciwko piratom. Podkreśla to Pliniusz Starszy²⁹.

w Galii. za zwycięstwo nie przyznano triumfu, ponieważ przeciwnicy nie byli godni miana wrogów: *L. Licinius Crassus consul quosdam in citeriore Gallia nullo illustri neque certo duce neque eo nomine neque numero praeditos, uti digni essent, qui hostes populi Romani esse dicerentur.*

²⁶ Plut., *Pomp.* 24.

²⁷ Cic., *Verr.* 2,5,66: *Ipse autem triumphus quam ob rem omnium triumphorum gratissimus populo Romano fuit et iucundissimus? Quia nihil est victoria dulcius, nullum est autem testimonium victoriae certius quam, quos saepe metueris, eos te victos ad supplicium duci videre.*

²⁸ Cic., *Verr.* 2,5,66; por. P. DE SOUZA, 'They are the enemies of all mankind': justifying Roman imperialism in the Late Republic, [w:] *Roman Imperialism: Post-colonial Perspectives*, ed. J. WEBSTER, N. COOPER, Leicester 1996, s. 129.

²⁹ Plin., *Hist. nat.* 7,26. Kwestię tę wyjaśnia też Grocjusz w *De iure belli ac pacis* 3,3,2: *Pompeio de piratis triumphus non fuit. Tantum discrimen est inter populum quantumvis sceleratum et inter eos qui, cum populus non sint, sceleris causa coeunt.* Piratów nie uznaje się zatem za naród, a jedynie za zbiorowisko ludzi, którzy gromadzą się celem popełniania przestępstw.

Zwycięstwo Pompejusza nad piratami było zresztą tematem gorącej dyskusji. Sam Cicero w różnych swoich dziełach opisywał je w zupełnie odmiennych, czasem sprzecznych ze sobą kategoriach. Wygłaszając mowę dotyczącą powierzenia Pompejuszowi dowództwa w wojnie z Mitrydatesem, mówca celowo unikał używania określenia piraci, czy kampania przeciwko piratom. Mówił za to o wojnie morskiej: *bellum maritimum*³⁰ lub *bellum navale*³¹. Status pokonanego przeciwnika był na tyle niski, że mogło to nie wystarczyć, aby olśnić słuchaczy i zapewnić Pompejuszowi *imperium*. Dlatego też Cicero ucieka się do chwytów retorycznych mających zrównać osiągnięcia Pompejusza ze zwycięstwami takich wodzów jak Scypion czy Mariusz³². Podniesieniu prestiżu służyć także musiało stosowanie określenia *bellum* zarezerwowanego dla działań przeciwko *iustus hostis*.

Cicero zdawał sobie sprawę z faktu, że Pompejusz walczył dotąd ze zwykłymi opryszkami: byli to niewolnicy uczestniczący w rewolucie Spartakusa, buntownicy Sertoriusza czy właśnie piraci. Dlatego stosował cały swój kunszt krasomówczy, aby zwiększyć rangę tych zwycięstw. Kiedy Magnus powrócił z Azji jako pogromca Mitrydatesa, nie były mu już potrzebne dodatkowe pochwały. Triumf przyznano mu właśnie za to ostatnie zwycięstwo, ponieważ spełniało ono wszelkie formalne wymogi.

W mowie skierowanej do senatu z roku 57 p. n. e. Cicero mówiąc o *lex Gabinia* posługuje się już natomiast zwrotem *rogatio de piratico bello*. Ma to znowu na celu osiągnięcie efektu retorycznego. Mówca chce oczernić Aulusa Gabiniusa, projektodawcę tego plebiscytu, konsula z roku 58. Sugeruje, że gdyby projekt nie został rozpatrzony pozytywnie przez zgromadzenie ludowe, bieda zmusiłaby Gabiniusa do zajęcia się piractwem: *quo in magistratu nisi rogationem de piratico bello tulisset, profecto egestate et*

³⁰ Cic., *Imp Cn. Pomp.* 44,58.

³¹ Cic., *Imp Cn. Pomp.* 44,28.

³² Por. P. DE SOUZA, *Piracy in the Graeco-Roman World*, cit., s. 172-175.

*improbitate coactus piraticam ipse fecisset*³³. Odwołanie do piractwa ma tu zatem na celu wywołanie w słuchaczach negatywnych konotacji.

3. STATUS OSÓB POJMANYCH PRZEZ PIRATÓW

Z faktem nieprzyznawania piratom statusu *hostes rei publicae* wiąże się również to, że osoby pojmane przez nich nie popadały z prawnego punktu widzenia w niewolę. Paulus mówi wprost, że *a piratis aut latronibus capti liberi permanent*³⁴. Pogląd ten potwierdza Ulpian: *et ideo qui a latronibus captus est, servus latronum non est*³⁵. Zachowanie wolności było jednak jedynie stanem prawnym, a nie faktycznym. Pojmani przez piratów byli bowiem sprzedawani na targach całego świata śródziemnomorskiego.

W okresie prawa archaicznego *status libertatis* osób pojmanyh przez piratów nie był wcale jeszcze przesądzony. Traktaty zawierane przez Rzym z Kartaginą świadczyć mogą o tym, że formalnie jeńcy ci stawali się niewolnikami. W porozumieniach tych ustanawiano bowiem strefy, w których obywatele (tu: piraci) obu państw powstrzymywać się mieli od rabunku i porwania ludzi³⁶. Strefy te dla Rzymu obejmowały terytorium republiki oraz państw zjednoczonych z nią w formie *foedera*. Według drugiego traktatu z Kartaginą zawartego w 348 roku p. n. e., osoby porwane na terytoriach Lacjum Kartagińczycy zatrzymywali jako część zdobyczy, ale nie mogli ich przywozić do rzymskich portów. Jeśli to zrobili, każdy Rzymianin mógł wyzwolić porwanego dokonując *manus iniectio*³⁷. Klauzula ta oznacza, że handel ludźmi pojmanymi w czasie pirac-

³³ Cic., *Red. sen.* 11.

³⁴ D. 49,15,19,2 (Paul. 16 *ad Sabinum*).

³⁵ D. 49,15,24 (Ulp. 1 *inst.*).

³⁶ Por. K.W. WELWEI, *Piraterie und Sklaverei in der frühen römischen Republik*, [w:] *Fünfzig Jahre Forschungen zur Antiken Sklaverei an der Mainzer Akademie 1950-2000. Miscellanea zum Iubiläum*, Stuttgart 2001, s. 73-81.

³⁷ Polyb. 3,24.

kich napadów rabunkowych nie był zakazany i rodził niewolę. Welwei dowodzi, że powodem zawierania porozumień było uniknięcie sprzedawania niewolników na ich rodzinnych terenach: stworzenie systemu, w którym niewolnik pochodzi z daleka i już samo wyobcowanie ze społeczeństwa, do którego trafił, powoduje upadek jego morale i pogodzenie się z losem³⁸.

Komedie Plauta wskazywać już mogą natomiast na fakt, że – chociaż porwani przez piratów faktycznie stawali się niewolnikami – to prawnie nadal byli ludźmi wolnymi. Szansą dla nich było spotkanie krewnych i udowodnienie prawdziwego statusu. W komedii *Poeniculus* stręczyciel Lycus kupił dwie dziewczynki od sycylijskiego pirata, który uprzedził go, że pochodzą one z wolnej kartagińskiej rodziny³⁹. Kiedy ojciec dziewczynek, Hanno, niespodziewanie je odnajduje, pozywa stręczyciela do sądu, oświadczając: *hasce aio liberas ingenuasque esse filias ambas meas; eae sunt surruptae cum nutriciae parvolae*⁴⁰. Lycus nie przeczy temu twierdzeniu, przyznając rację Hannonowi.

W komedii *Curculio* Phaedromus chce pozwać do sądu Therapontygośa za to, że ten świadomie kupił wolnourodzoną dziewczynę: *Qui scis mercari furtivas atque ingenuas virgines, ambula in ius*⁴¹. Z treści komedii wynika również, że do kontraktu kupna sprzedaży niewolnika można było dołączyć stypulację o odstąpieniu od umowy w przypadku, gdyby sądownie dowiedziono wolności sprzedanej osoby⁴².

Wydaje się zatem, że dowiedzenie statusu osoby wolnourodzonej powoduje przywrócenie jej wszystkich praw, a wcześniejsza niewola wynikała jedynie z niemożliwości przeprowadzenia dowodu. Taki stan rzeczy zgadza się już z poglądami jurystów okresu klasycznego.

³⁸ Por. K. W. WELWEI, *op. cit.*, s. 79.

³⁹ Plaut., *Poen.* w. 1000

⁴⁰ Plaut., *Poen.* w. 1344-1346.

⁴¹ Plaut., *Curc.* 620-621.

⁴² Plaut., *Curc.* 667-669: *Quia ille ita repromisit mihi: si quisquam hanc liberali asseruisset manu, sine controversia omne argentum reddere.*

Prawo rzymskie stopniowo ewoluowało w kierunku uznania osób pojmanych przez piratów za wolne. Początkowo wyrażało się to w próbach zapewnienia własnym obywatelom bezpieczeństwa, a później w konkretnych uregulowaniach potwierdzających status osób wolnych.

4. NIEWOLA U PIRATÓW A *IUS POSTLIMINII*

Juryści okresu klasycznego zgodnie wyrażali już pogląd, że porwani przez piratów pozostają wolni. Takie rozwiązanie rodzi wiele pytań. Należy rozważyć kwestię zastosowania wobec tych osób *ius postliminii* oraz zastanowić się nad ważnością sporządzonego przez nie testamentu.

Postliminium było instytucją stosowaną wobec osób powracających z niewoli u wroga, a więc *hostis legitimus*⁴³. Skoro *capti a piratis* doświadczali jedynie faktycznej, a nie prawnej niewoli, stosowanie wobec nich prawa powrotu byłoby zbędne. Pojmany przez piratów zachowywał bowiem swój dawny status. Taki wniosek wysnuwa Ulpian: *et ideo qui a latronibus captus est, servus latronum non est nec postliminium illi necessarium est: ab hostibus autem captus, ut puta a Germanis et Parthis et servus est hostium et postliminio statum pristinum recuperat*⁴⁴. Przez cały okres przebywania u piratów pojmany zachowuje zatem własność swojego majątku oraz *patria potestas*. W przeciwieństwie do sytuacji tych, którzy korzystają z *postliminium*, jego związek małżeński nie ulega rozwiązaniu.

Dalszą konsekwencją jest też możliwość spisywania testamentów przez cały czas uwięzienia. Marcjanus stwierdza wprost: *Qui a latronibus capti sunt, cum liberi manent, possunt facere testamentum*⁴⁵. W razie śmierci, nie jest konieczne stosowanie *fictio legis Corneliae*.

Wydaje się zatem, że w prawie klasycznym stosowano spójny system norm mających zastosowanie do piratów i ich działalności.

⁴³ Por. L. AMIRANTE, 'Captivitas' e 'postliminium', Napoli 1950, s. 24-28.

⁴⁴ D. 49,15,24 (Ulp. 1 *inst.*)

⁴⁵ D. 28,1,13 pr.

Konflikt z piratami nie był traktowany jako *bellum iustum* z powodu niespełnienia przesłanki właściwego wypowiedzenia wojny oraz niepaństwowego charakteru pirackich band. Stąd wynika brak możliwości odbycia triumfu przez wodza, który zwyciężył w walce z *praedones*. Prawo regulowało też status osób pojmanych przez piratów uznając je za wolne.

THE STATUS OF THE PIRATES IN THE LIGHT OF THE ROMAN PUBLIC LAW
AND *IUS GENTIUM*

Summary

The Roman law of war was extremely strict and formal. To declare a war (*bellum iustum*) it was necessary to perform a certain ceremony traditionally conducted by the *fetiales*.

According to Cicero, a campaign against the pirates was not considered *bellum iustum* due to the fact that they could not be called *hostes legitimi*. The reason for such opinion was that their community could not be defined as a state. Cicero claims that the pirates were enemies of all mankind (*communis hostis omnium*). The jurists of the classical period (Pomponius, Ulpianus) shared this view calling those, who did not fulfill the conditions of gaining the status of *hostes legitimi*, simply bandits – *latrunculi*. Accordingly, a general who won a campaign against the pirates could not celebrate a triumph, which was a ceremony reserved for more splendid victories.

Roman classical law considered people captured by the pirates free. They did not lose any of their rights and did not need to use *ius postliminii* to regain their status.